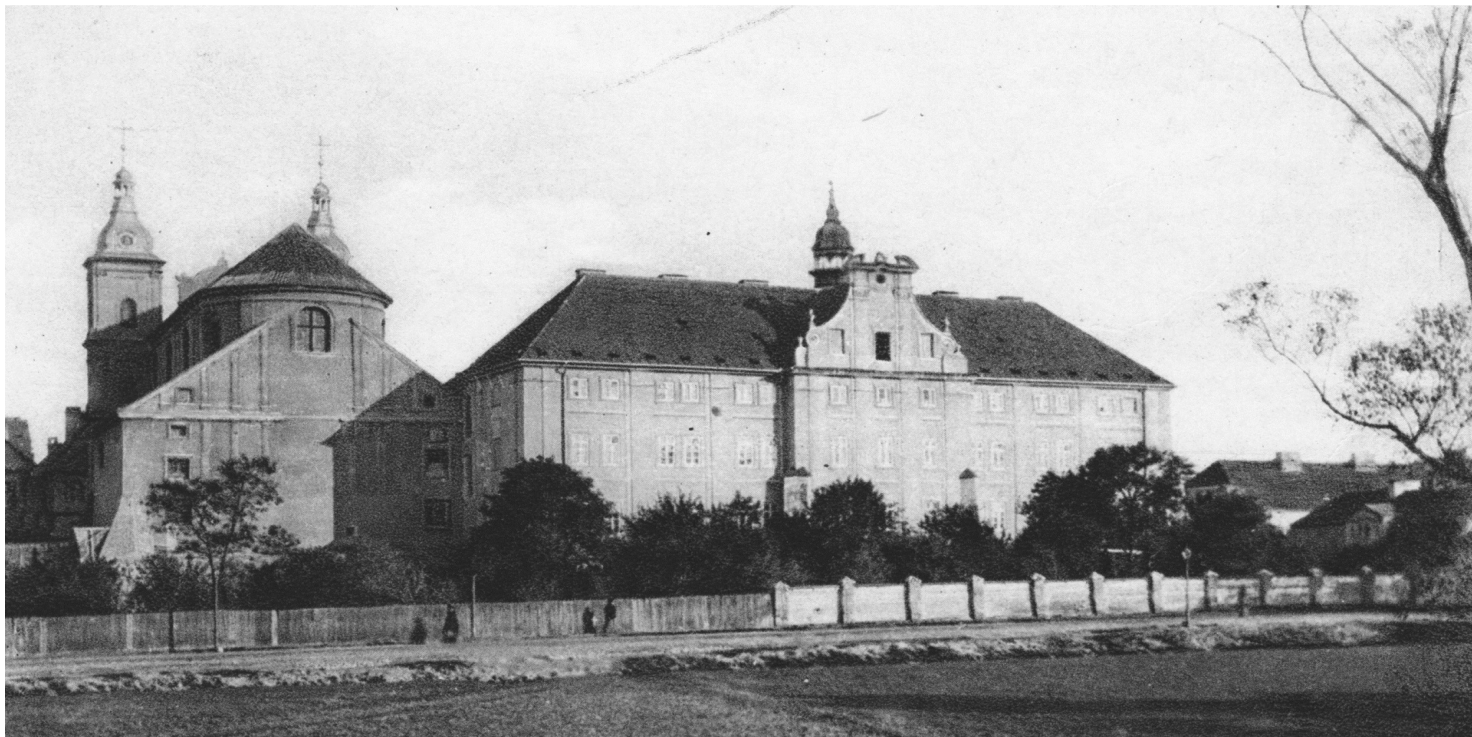


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/mlodziez/89833,Piotrkowscy-harcerze-w-walce-z-rezimem-stalinowskim.html>



Piotrków Trybunalski, widok z okresu międzywojennego. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Piotrkowscy harcerze w walce z reżimem stalinowskim

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PAWEŁ WĄS 25.02.2022

Po spacyfikowaniu podziemia zbrojnego komuniści przystąpili do wprowadzenia w Polsce systemu opartego na wzorcach sowieckich. Spotykało się to ze sprzeciwem, również ze strony młodych harcerzy z rozwiązywanych drużyn,

którzy zrzeszali się w konspiracyjne związki.

Proces tworzenia organizacji rozpoczął się w kwietniu 1949 r. Wtedy to dwóch uczniów Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim Jan Ibel i Andrzej Mytkowicz nawiązało kontakt z kolegami z klas równoległych Jerzym Biesiadowskim i Sławomirem Karlińskim.

Utworzenie organizacji

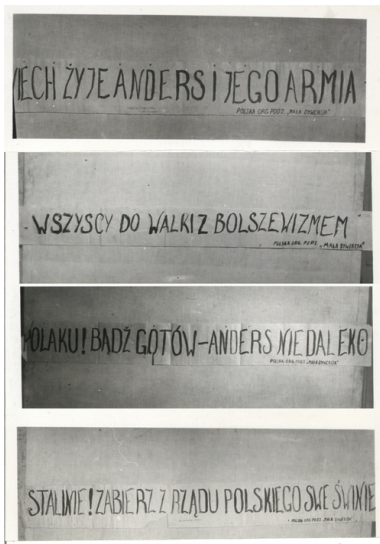
Wszyscy byli aktywnymi harcerzami IV Drużyny Harcerskiej im. Cypriana Godebskiego, w której Biesiadowski i Karliński pełnili funkcję instruktorów. Chłopcy postanowili w miarę swych możliwości przeciwstawić się postępującej stalinizacji. Nie bez znaczenia była postępująca komunistyczna indoktrynacja, skierowana również w środowisko harcerskie. Likwidowano harcerstwo starsze, przekazując młodzież szkół średnich pod opiekę ZMP. Pozbywano się starej kadry instruktorskiej, z obrzędowości harcerskiej usuwano elementy religijne i emblematy organizacyjne.



**Przed budynkiem piotrkowskiego
gimnazjum uczestnicy
uroczystości z okazji 25. rocznicy
strajku szkolnego, 1930 r. Fot.
NAC**

Na jednym z pierwszych zebrań organizacja przyjęła nazwę „Mała Dywersja”, co miało nawiązywać do Szarych Szeregów oraz „Małego Sabotażu” z okresu okupacji niemieckiej. W pierwszych miesiącach działalności wystąpienia antypaństwowe polegały na zrywaniu afiszy, plakatów i transparentów o komunistycznej treści. Akcje te były przeprowadzane kilkakrotnie na przestrzeni maja – sierpnia, głównie przy okazji świąt komunistycznych. Chłopcy nie wybrali spośród siebie dowódcy ani nie przyjęli pseudonimów, wszelkie decyzje podejmowali wspólnie.

Radykalniejsze działania „Małej Dywersji” nastąpiły we wrześniu 1949 r., po rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Prowadzono coraz śmielsze akcje propagandowe, polegające na przygotowywaniu afiszy antykomunistycznych i rozwieszaniu ich w wyznaczonych punktach miasta. Oprócz tego we wrześniu i w październiku 1949 r. chłopcy wykonywali napisy czerwoną farbą na miejskich murach, chodnikach oraz „pomniku wdzięczności” Armii Czerwonej, stojącym przy pl. Kościuszki. Starano się dokonać dalszych werbunków. Działania czysto propagandowe przestały z czasem wystarczać i zaczęto szukać kontaktu z organizacją walczącą zbrojnie z komunizmem, czego nie udało się zrealizować. Działalność grupy została zawieszona jesienią, po aresztowaniu przez bezpiekę Sławomira Karlińskiego, podejrzanego o rozwieszanie afiszy antykomunistycznych. Nie przyznał się on do stawianych zarzutów, został jednak zmuszony do podpisania zobowiązania do współpracy pod ps. „Korsarz”, o czym niezwłocznie po wyjściu na wolność poinformował kolegów.



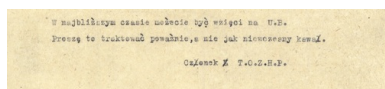
Afisze antykomunistyczne „Małej Dywersji”

Reorganizacja

Pomimo zawieszenia działalności organizacji, nadal przeprowadzano sporadyczne akcje. Wiosną 1950 r. Karliński z Biesiadowskim wykradli sztandar IV Drużyny Harcerskiej, zdeponowany w Komendzie Hufca przy ul. Piastowskiej w Piotrkowie.

W połowie sierpnia 1950 r. doszło do finalizacji dążeń zmierzających do odrodzenia „Małej Dywersji”. Na pierwszym zebrań uzgodniono, że organizacja będzie miała charakter skautowy, a nie jak dotychczas jedynie propagandowy. Jako główne zadania grupy określono zrzeszanie młodzieży w celu walki z

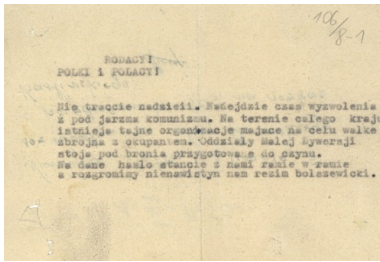
komunizmem oraz uprawianie dywersji. Przyjęto nową nazwę – Tajna Organizacja Związku Harcerstwa Polskiego „Mała Dywersja”, jak również złożono na sztandar „czwórki” przysięgę wierności. Wszyscy obrali sobie pseudonimy. Komendantem organizacji został Karliński ps. „Suseł”, jego zastępcą Biesiadowski ps. „Orlik”, natomiast Mytkowicz ps. „Natan” miał pełnić funkcję kronikarza. Oprócz nich w skład organizacji weszli: Ibel ps. „Góral”, Stanisław Gwiazdowski ps. „Hiszpan”, Zenon Ciążyński ps. „Kmieć”, Zdzisław Wrocławski ps. „Wilczur”, Roman Polkowski ps. „Kula”. Wszyscy mieli od piętnastu do osiemnastu lat. Planowano zdobycie broni palnej w celu prowadzenia skuteczniejszej walki z komunizmem. Druh „Kmieć” dostarczył listę ok. 20 osób, uczniów szkół piotrkowskich, którymi interesowali się funkcjonariusze UB. Spis otrzymał od swej koleżanki Barbary Rybak, pracującej w Biurze Ewidencji Ruchu Ludności w Piotrkowie. Do osób z listy napisano na maszynie specjalne ostrzeżenia, które wrzucano do skrzynek pocztowych.



Ostrzeżenie przed aresztowaniem

Na jednym ze spotkań postanowiono, że zostanie zorganizowany zastęp żeński, w skład którego miały wejść uczennice z II Gimnazjum i Liceum Żeńskiego. Pierwsze zebranie zastępu odbyło się 22 października w Lesie Wolborskim. Dziewczęta złożyły przysięgę na sztandar IV DH, rozkazem organizacyjnym nadano im pseudonimy. Na dowódcę grupy wybrano Alicję Wojciechowską ps. „Oficerek”. Oprócz niej w skład zastępu weszły: Danuta Niedziela ps. „Samarytanką”, Maria Stus ps. „Spartanka”, Maria Krzymińska ps. „Marika”, Irena Stus ps. „Słowianka”, Hanna Badek ps. „Hinka”. Dziewczęta miały od 15 do 17 lat. Na kolejnych zebraniach przeszły szkolenia z budowy broni oraz sanitarne. Chłopcy przeprowadzili w październiku kilkakrotnie akcję malowania antykomunistycznych napisów na wybranych obiektach, w tym na budynku Powiatowej Komendy MO i „pomniku wdzięczności” Armii Czerwonej.

Na jednym z październikowych zebrań zapadła decyzja, iż należy rozkolportować ulotki o treści patriotycznej i antykomunistycznej. Tekst autorstwa Karlińskiego i Biesiadowskiego przepisano 30 października na pożyczonych maszynach w liczbie ok. 100 sztuk. Chęć przystąpienia do organizacji zadeklarowali w tym czasie Barbara Dziegielewska i Andrzej Kapliński. Ulotki rozrzucono 1 listopada w rejonie piotrkowskich cmentarzy, część powrzucono do skrzynek pocztowych. Chłopcy planowali ponadto wysadzenie „pomnika wdzięczności” Armii Czerwonej w dniu 11 listopada. Chciano użyć do tego celu nitrogliceryny, o którą miał się postarać Ciążyński.



Ulotka kolportowana 1 listopada

1950 r.

Rozbicie organizacji

Działania prowadzone przez „Małą Dywersję” nie uszły uwadze funkcjonariuszy PUBP w Piotrkowie Trybunalskim, którym nie udało się w większym stopniu zinfiltrować środowiska harcerskiego oraz niepodległościowego. Akcje malowania antykomunistycznych napisów wzmogły naciski ze strony władz partyjnych. Pod koniec października przeprowadzono masowe aresztowania w środowisku byłych członków AK oraz wśród młodzieży piotrkowskich szkół średnich. U dwóch zatrzymanych znaleziono listy ostrzegające przed aresztowaniem.

W tym czasie do Komendy Hufca Organizacji Harcerskiej zgłosił się jeden z niedoszłych członków organizacji, który opowiedział szczegółowo o swym powiązaniu z organizacją „Mała Dywersja” w 1949 r. Chłopca doprowadzono do siedziby „bezpieki”, gdzie złożył dalsze zeznania. Z uwagi na zbliżającą się rocznicę Rewolucji Październikowej postanowiono dokonać aresztowań. Począwszy od 4 listopada zatrzymywano kolejnych członków „Małej Dywersji”. W trakcie śledztwa wielogodzinne przesłuchania prowadzono głównie nocą. Stosowano przemoc psychiczną i fizyczną, w tym wymyślne tortury, zwłaszcza wobec chłopców. Starano się udowodnić inspirację do powstania organizacji ze strony osób dorosłych oraz powiązać ją z osobami duchownymi. Szczególnie dotyczyło to oo. Jezuitów, którzy opiekowali się zarówno uczniami „Chrobrego”, jak i uczennicami „Zrzeszenia”. Aresztowani przebywali w piwnicach budynku UB. Wszystkim doskwierało przenikliwe zimno, wszy i pluskwy. W jednej z cel mieścił się karcer, do którego trafiło kilku chłopców. Dziewczęta siedziały jedynie w swym gronie w osobnej celi. Po zakończeniu śledztwa sporządzono akty oskarżenia. Wobec części zatrzymanych postępowanie karne umorzono.



**Zdjęcie sygnalityczne Alicji
Wojciechowskiej**



**Zdjęcie sygnalityczne Andrzeja
Mytkowicza**

W dniu 23 kwietnia 1951 r. odbyły się trzy procesy członków T.O. Z.H.P. „Mała Dywersja” przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi, w których podsądnymi byli: Karliński, Biesiadowski, Mytkowicz, Ibel, Ciążyński, Wrocławski, Polkowski, Kapliński, Wojciechowska, Rybak, Sułkowski, We wszystkich trzech sprawach orzekał ten sam skład sędziowski, któremu przewodniczył ppłk Bronisław Ochnio. Oskarżeni przyznawali się w większości do stawianych im zarzutów. Wyroki zapadły dwa dni później. Karliński został skazany na 6 lat więzienia, Ibel i Biesiadowski otrzymali wyroki po 5 lat więzienia, natomiast Mytkowicz 3 lata więzienia. Wykonanie pozostałych kar warunkowo zawieszono.

Epilog

Chłopcy odbywali początkowo wyroki w więzieniu w Piotrkowie. Na początku października zapadła decyzja o przeniesieniu całej czwórki do więzienia w Jaworznie, gdzie przebywali do chwili zwolnienia. Wyjście na wolność nie zakończyło kłopotów byłych konspiratorów. Członkowie „Małej Dywersji” oraz część osób związanych z organizacją było przez lata poddawanych inwigilacji i działaniom operacyjnym ze strony komunistycznego aparatu represji. Mieli problemy z podjęciem dalszej nauki i znalezieniem dobrej pracy. Trapiły ich również liczne dolegliwości fizyczne oraz psychiczne. Należy podkreślić, iż w momencie zatrzymania jedynie kilku chłopców miało ukończone osiemnaście lat. Większość członków zastępów męskiego i żeńskiego liczyła sobie zaledwie 15-17 lat, więc nieludzkie metody stosowane wobec nich w czasie brutalnego śledztwa oraz bardzo ciężkie warunki pobytu w areszcie UB odbiły się negatywnie na ich młodej psychice i zdrowiu. Wielu z nich przez wiele lat nie mogło się pogodzić z bezwzględnością, z jaką zostali potraktowani przez organa totalitarnego „ludowego” państwa polskiego.



Zdjęcie sygnalityczne Jana Ibela



Zdjęcie sygnalityczne Jerzego Biesiadowskiego



Zdjęcie sygnalityczne Sławomira Karlińskiego

Po upadku komunizmu wyroki stalinowskich sądów zostały unieważnione na podstawie art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 23.02.1991 r. „O uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

„Ostatnim aktem” działalności organizacji były procesy byłych funkcjonariuszy PUBP w Piotrkowie, toczące się przez wiele lat przed piotrkowskim Sądem Rejonowym, dotyczące brutalnych metod śledczych stosowanych wobec członków kilku młodzieżowych organizacji niepodległościowych w latach 1950-1952. W ich wyniku

jeden z najbardziej brutalnych oprawców został skazany prawomocnym wyrokiem, który odbył w zakładzie karnym. Część z oskarżonych nie doczekała wyroków za swe winy umierając w trakcie procesu.

COFNIJ SIĘ